



Zaślubiny księcia greckiego: Księżniczka Marya Bonaparte i królowa Olga w stroju narodowym, wchodzą do katedry metropolitalnej.

Amerykańska demonstracja.

(Do ilustracji na stronie 8).

Z powodu zawikłań politycznych, jakie przed kilku miesiącami wynikły między Stanami Zjednoczonymi a Japonią, postanowił rząd amerykański urządzić manifestację morską, która by okazała sprawność bojową marynarki jankesów. Demonstrację tę, skierowaną w pierwszej mierze przeciw zbrojeniom się Japonii, postanowiono odbyć na wodach Oceanu Spokojnego, w najbliższym sąsiedztwie przyszłej współwodniczki.

Po długich pracach przygotowawczych doprowadzono wreszcie zamiar ten do skutku. Dziewiętego grudnia, przy odgłosie salw armatnich, admirał Robley Ewans objął dowództwo eskadry amerykańskiej na Atlantyku, aby ją poprowadzić do San Francisco. Na okręt admirałski wybrano potężny krążownik Connecticut. Prezydent Roosevelt, który sam powziął myśl wysłania eskadry Stanów Zjednoczonych na Pacyfik ku Azji, gdzie może sędzonym jej będzie wkrótce zmierzyć się z jednym z najsilniejszych mocarstw morskich, przybył osobiście w towarzystwie ministrów przypatrzeć się odjazdowi okrętów.

Była to swojego rodzaju wspaniała uroczystość, gdy wśród bicia z dział przybrzeżnych okręty, przybrane flagami i kwiatami, podniosły kotwicę i ruszyły w drogę. Port cały zasiany był poprostu statkami, jachtami i żagłówkami, które żegnały odpływającą armadę amerykańską. Japonia ujrzała więc ma w najbliższym czasie szesnaście krążowników amerykańskich, które gotowe do walki, czekać tylko mają na sygnał bojowy.

Poświęcenie sztandaru masarzy w Stanisławowie.

(Do ilustracji na str. 8).

Stowarzyszenie przemysłowe masarzy w Stanisławowie, obchodziło przed kilkunastu dniami podniosłą uroczystość poświęcenia sztandaru cechowego. Uroczystość ta odbyła się bardzo wspaniale, a udział w niej wzięli przedstawiciele miejscowych władz rządowych i autonomicznych, delegaci stowa-



Zaślubiny księcia greckiego: Księżniczka Marya w karecie galowej w drodze do ślubu.



Zaślubiny księcia greckiego: Młoda para wychodzi z katedry po ślubie.

rzyszeń i korporacji, oraz grono zaproszonych kupców i rękodzielników.

Rano w dniu obchodu ruszyli wszyscy uczestnicy przy dźwiękach kapeli tow. pod wezwaniem św. Józefa do kościoła farnego, gdzie ks. kanonik Eiselt odprawił mszę świętą i wygłosił wzniosłe kazanie okolicznościowe. Po mszy świętej dokonał ks. kanonik ceremonii religijnej poświęcenia nowego sztandaru, a następnie odbyło się tradycyjne wbijanie gwoździ. W dalszym ciągu udali się uczestnicy obchodu do sali tow. im. Kilińskiego, gdzie przemówił imieniem stow. masarzy p. Stygar, imieniem miasta wiceburmistrz p. Fiedler, oraz prezes Związku stowarzyszeń przemysłowych pan Horoszkiewicz.

W przemówieniach tych podnosili wszyscy potrzebę solidarnej akcji na polu podniesienia rękodzielnictwa i przemysłu w kraju, jako jedynej drogi do odrodzenia kraju i wyzwolenia się z podprzewagi obcych.

Na tem uroczystość się skończyła, towarzystwo bowiem zaniechało urządzenia praktykowanego przy tego rodzaju obchodach bankietu, przeznaczając natomiast 500 kor. na rozmaite cele dobroczynne.

Zaślubiny księcia greckiego.

Ślub księżniczki Maryi Bonaparte z księciem Jerzym greckim odbył się wśród przepychu, jakiego już dawno nie widziała stolica Grecji. Od chwili wstąpienia na ziemię grecką, stała się panna młoda przedmiotem ciągłych owacji, a piękność i niezwykły wdzięk księżniczki zjednały jej odrazu miłość powszechną. Księżniczka Bonaparte, wraz z ojcem

swym księciem Rolandem, wujem i ciotką przybyła do portu pirejskiego, gdzie czekała na nich rodzina królewska i władze miejskie. Na dworcu w Atenach oczekiwała przybycia gości arystokracja miejska, ciała dyplomatyczne, ministrowie i wyżsi urzędnicy. Plac przed zamkiem królewskim zapełniał dwudziestotysięczny tłum, który ciągle wywoływał młodą parę. Pojawienie się jej na balkonie, przyjmowano radosnymi wiewatami.

Po trzechdniowych uroczystościach, odbył się w cerkwi metropolitalnej obrzęd zaślubin. Księżniczka Marya, ubrana w białą toaletę, jechała do ślubu z królową Olgą, odzianą w kostium narodowy. Król Jerzy, następca tronu i pan młody w uniformie admirałskim zajęli przed cerkwią konno. Ulice miasta, przez które przejeżdżał pochód weselny, były zasypane kwiatami. Radosne okrzyki ludności mieszały się z odgłosem dzwonów, bito bowiem we wszystkie dzwony Aten i z potężnym grzmiotem armat, które bezustannie dawały salwy.

Po wspaniałym obrzędzie zaślubin według rytuału wschodniego, odbył się w zamku obiad uroczysty, podczas którego król wznosił toast na młodych małżonków. Orkiestra odegrała marsz narodowy a równocześnie znowu uderzono w dzwony w cerkwiach i dano salwy z armat. Para młoda wyjechała w podróż poślubną do Rzymu, gdzie ich będzie król Emanuel, poczem oboje spędzą miesiące miodowe w Taorminie na Sycylii.

Szereg zdjęć, odnoszących się do uroczystości zaślubin księcia greckiego, zamieszczamy w najbliższym numerze.